

GOŃNIEC

Cena 30 hal.
egzemplarza

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 " 50 "

Za odnośzenie do domu 1 Kor. 50 hal.
miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 " — "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz nonpareilowy jednolam. przy
jednorazowym umieszczeniu 50 hal.
przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane 1 Kor. 50 h.
Po kronice 3 " —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-
nialne i korespondencyjne 20 hal., od
słowa.
Rękopisów redakcyja nie zwraca.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro mastowe
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, poniedziałek 28. października 1918.

Nr. 118.

Mapa Polski i Europy według projektu Wilsona.

KRAKÓW, 27 października.

Doniesienia pism francuskich i niemieckich świadczą, iż sprawa przyszłych granic Polski zjednoczonej jest przedmiotem żywych konferencji w Waszyngtonie.

Prezydent Wilson, któremu przypadł w udziale głos niemal rozstrzygający o przyszłej mapie Europy, a tem samem i o granicach naszej, powstającej do nowego życia państwowego ojczyzny, przystępując do swego sędziowskiego zadania, nie zaniedbał bynajmniej wejść w kontakt z Polakami.

Świeżo „Journal de Geneve” donosi, że prezydent polskiego Komitetu narodowego w Paryżu, Roman Dmowski i prezydent komitetu polskiego w Ameryce, Ignacy Paderewski, byli u prezydenta Wilsona, który z nimi odbył, w obecności amerykańskich mężów kierujących, długą konferencyę oraz, że na tej konferencyi ustalono zostało stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec niepodległego państwa polskiego.

Inne, podane przez nas wczoraj za „Kreutz Zig” informacje, świadczą, iż Stany Zjednoczone są dalekie od tego, aby na decyzję ich co do granic Polski mogły wpłynąć w sposób niekorzystny dla Polski takie okoliczności, jak nieuzasadnione garnuszowanie ziem polskich drogą wyłączenia lub miliardów rżuczonych przez pruską kombinacyę kolonizacyjną, nasycanie urzędników niemieckich i wypieranie Polaków z wladnych siedzib przy pomocy środków mniej lub bardziej gwałtownych.

Tych krytycznych praktyk Wilson nie uznaje. Na konferencyi z Paderewskim, trwającej przeszło godzinę, Wilson pokazywał mu nową mapę z obszarami polskimi, które mają odpaść od Prus i od Austrii na rzecz Polski i oświadczył, że tendencyjna statystyka naszych „opiekunów” pruskich nie może rozstrzygnąć o losach ziem polskich. Miarodajnym jest dlań stosunek liczebny, jaki istniał przed sztuczną germanizacyą dawniejszych polskich dzielnic.

Pragnąc dać czytelnikom naszym obraz mapy Wilsona, zblizonej przynajmniej do jego projektu, a to tem więcej, że w jednym z dzienników polskich okazał się już jakiś zniekształcony falsyfikat mapy Wilsona, falsyfikat, oddający Rosinom w prezencie całą Galicyę wschodnią, zamieszczamy powyżej mapę, zareprodukowaną bezpośrednio z dziennika angielskiego („The Daily Mail” numer z dnia 14 października).

Dziennik angielski, zamieszczając tę mapę, jąto mapę Wilsona, opracował ją oczywiście na podstawie własnego rozumienia 13 punktu wilsonowskich warunków pokoju, będzie się ona natomiast jeszcze od projektu powyższego znać i to z korzyścią dla nas różnić. Bądź co bądź charakterystyczną jest rzeczą, iż i ta natomiast, według wyobrażeń politycznych dziennika angielskiego poczęta mapa, przyznaje Polsce całą Galicyę wschodnią oraz — nie dostęp tylko przez obszar niemiecki, jak to interpretują Niemcy — lecz własne wybrzeże morskie wraz z Gdańskiem.

Ze projekt Wilsona odnośnie do granic Polski, wywniezemy nam sprawiedliwość, o tem wątpić



nawet nie należy, nie tylko ze względu na wysoki autorytet moralny, jakim się prezydent Wilson w całym świecie zasłużenie cieszy, lecz także i dlatego, że przy opracowywaniu swej

mapy politycznej Polski znalazł on ze strony polskiej odpowiednio ukwalifikowanych informatorów i doradców.

Bojkot nowego gabinetu przez Beselera.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. października.

(a) Z urzędowych kół niemieckich rozchodzi się wersje iż władze okupacyjne nie wejdą w stosunki z obecnym gabinetem. W związku z tem ma pozostać nieprzyjęcie premiera Swie-

rzyńskiego przez gen. Beselera, który wymówił się chorobą od konferencyi. Koła wojskowe niemieckie zapowiadają, że wstrzymają dostawę żywności mundurów i broni dla napływających ochotników a także pobranego rekruta.

Misya Witolda Czartoryskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. października.

(a) Bawi tu ks. Witold Czartoryski. Jak sły-

chać ma on być przez rząd polski wysłany w misyi politycznej do Paryża.

Dymisya Ludendorffa!

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Berlin, 27 października.

Gabinet wojenny naradza się nad odpowiedzią na notę Wilsona. Dotychczas przeważało zapatrywanie, że na notę nie potrzeba udzielać żadnej odpowiedzi, lecz należy czekać na pod-

nie warunków zawieszenia broni przez koalicyę. Dziś skłaniają się miarodajno czynnik do zdania, że jednakże potrzeba będzie sformułować oficjalną odpowiedź. W odpowiedzi tej, jak sły-chać, rząd niemiecki potwierdzi odbiór noty Wilsona i wyrazi prośbę o rychłe podanie wa-

runków pokojowych, a w końcu, wskaże jeszcze raz na zmianę ustaw konstytucyjnych w Niemczech. Gabinet wojenny naradzał się także nad kwestyą abdykacji cesarza Wilhelma. Dotychczas w tej mierze nie zapadła jeszcze żadna uchwała.

Hindenburg i Ludendorff wczoraj bez zaproszenia zjawili się w Berlinie i udali się do cesarza. Ponieważ trudno przypuścić, aby zgodzili się na zmianę ustaw konstytucyjnych, normujących podporządkowanie się głównej komendy pod władzę cywilną, sądzą powszechnie, że zgłosili oni dymisyje. Nie jest zresztą wykluczone,

że tylko Ludendorff poda się do dymisyji, a Hindenburg nadal pozostanie głównym komendującym. Zdaje się, że większość sejmu zgodziłaby się na takie załatwienie sprawy. Powszechnie zwraca także uwagę, że dzisiejsze sprawozdanie wojenne już nie jest podpisane przez Ludendorffa.

Z tego wnoszą, że Ludendorff podał się już do dymisyji.

Berlin. (B. K.). Cesarz Wilhelm postawił generalnego kwatermistrza Ludendorffa w stan dyspozycji.

Punkty Wilsona rozstrzygną o sprawie polskiej.

Berlin. (B. K.). „Nord. Allg. Ztg.“, wskazawszy na wywody sekr. stanu urz. spraw zagr. Solfa w sejmie Rzeszy w sprawie alzacko-lotaryńskiej i polskiej, iż one mają być uregulowane w rokowaniach pokojowych, pisze co następuje:

Bójka, czy pogrom żydów w Warszawie?

Warszawa. (B. K.). 23 bm. ponowiły się tu ruchy przeciw żydom. Tym razem przyszło do bójki między chrześcijańskimi a żydowskimi tragarzami na dworcu Grojec, na przedmieściu mokotowskim. Według sprawozdań dzienników opierających się na urzędowym sprawozdaniu miłcy polskiej, były większe ekscesy. 2000 osób brało w nich udział. Jedna kawiarnia żydowska zdemolowana. Obito gospodarzy i gości. Sklepy (wyżej mowa tylko o jednej kawiarni! — przyp. red.) i mieszkania żydowskie spłądrowano i spustoszone. Używano przytem noży (do plądrowania mieszkań? — przyp. red.). Ludność żydowska w Mokotowie w wielkiej trwodze. Nikt nie odważył się wczoraj wychodzić na ulicę. Niektóre dzienniki (jakie? może „Heint“ lub „Warschauer Zeitung“ — przyp. red.) piszą, że jeżeli nie przyszło jeszcze do pogromów na większą skalę, to bezwarunkowo w Warszawie

A więc sprawa polska ma stanowić przedmiot międzynarodowej dyskusji, dla której kierunku i ostatecznego celu rozstrzygające są wilsonowskie punkta programowe. Pretensye, które wykraczają poza granice punktów Wilsona, musimy odrzucić.

panuje nastrój skłonny do pogromów. Dzienniki żydowskie z oburzeniem stwierdzają, że z umysłu odraczano obrady nad wnioskiem żydowskim w sprawie pogromów, postawionym w warszawskiej radzie miejskiej. (Całą tę wiadomość c. k. Biura korespondencyjnego jako wybitnie tendencyjną, podajemy z wszelkimi zastrzeżeniami. — przyp. red.).

Żydzi amerykańscy przeciw Polakom

Haga. (B. K.). Żydowskie Biuro korespondencyjne donosi z Nowego Jorku, że wśród żydów w Stanach Zjednoczonych panuje wielkie wzburzenie wskutek wiadomości, że Polacy zakazują zgromadzeń żydowskich (gdzie? co? jak? — przyp. red.), na których żydzi domagają się prawa samostanowienia. Prasa żydowska Ameryki protestuje przeciw usiłowaniu Polaków pogwałcenia (!?) narodu żydowskiego w Polsce, liczącego 3 miliony i apeluje do Wilsona, by ostrzegł Polaków, aby swego oswobodzenia nie łączyli z przesławianiem mniejszości narodowych w swoim kraju.

Na drodze do likwidacji Austrii

Wiedeń, 27 października.

W chwili, gdy podają to sprawozdanie, oficjalna nominacja nowego premiera jeszcze nie jest skuteczną. Nie ulega już jednakże najmniejszej wątpliwości, że nastąpi ona w najbliższych godzinach, a jak przypuszczają, najpóźniej jutro. Zdaje się, że cesarz dziś wieczorem albo jutro rano przybędzie na dzień, albo na dwa dni do Wiednia, aby poczynić wszystkie zarządzenia, dotyczące zmiany gabinetu. Na wszelki wypadek

NOWY GABINET JUŻ NA WTORKOWYM POSIEDZENIU PRZEDSTAWI SIĘ IZBIE.

Prof. Lammasch obejmie jak już doniosłem, cały dotychczasowy gabinet tylko z dwoma zmianami. Portfel finansów obejmie w miejsce Wimmera prof. Redlich, a tekę sprawiedliwości otrzyma jakiś wysoki urzędnik.

Jak przypuszczają, projektowane są rozmaite amnestye w szerokim stylu.

Wobec tego, że nie jest wykluczone, że na Węgrzech przyjdzie do utworzenia gabinetu Karolyiego, może się wyłonić taka sytuacja, że także

NOWY GABINET ZAAKCEPTOWAŁBY POLITYKĘ ZAWARCIA POKOJU ODRĘBNEGO.

Program nowego gabinetu jest ściśle określony. Zadaniem gabinetu będzie:

1. Staranie się o najrychlejsze zawarcie pokoju.
2. Zabezpieczenie aprowizacji ludności.
3. Oddanie agend rządu centralnego radom narodowym.
4. Utrzymanie ładu i porządku przy przeprowadzeniu likwidacji.

Powołanie dra Lammascha spotyka się w tułej dziennikach na ogół z korzystnym przyjęciem tylko pewna część prasy daje wyraz obawom, że nowy gabinet

BĘDZIE MOŻE OGRANICZAĆ WŁADZĘ WYKONAWCZĄ NOWYCH PAŃSTW NARODOWYCH.

Wobec tego, oświadcza „Reichspost“, że obawy te są zupełnie uzasadnione, bo przeciwnie, jak najrychlejsze utworzenie rządów narodowych i przelanie w ich ręce władzy wykonawczej, jest jednym z głównych punktów programu nowego rządu.

Tworzenie się poszczególnych rad narodowych i rządów narodowych, jest w pełnym toku. Prezydium rady ministeryjnej wystosowało do wszystkich innych rządów, względnie rad narodowych pismo, wzywające je, aby przedłożyły jaknajrychlej wnioski co do tego, jakie agendy należy oddać nowym państwom, a jakie miałyby pozostać nadal przy rządzie austriackim.

W śródę będzie ustanowiony gabinet niemiecko-austriackiego państwa.

Rumuni zwołali zgromadzenie narodowe do Czerniowic. Fiumscy Włosi ukonstytuowali się jako odrębne państwo w ramach austriackiego państwa związkowego i wybrali prezydenta Macieja Dulę.

Wczoraj zjawili się dwóch oficerów u prezydenta niemieckiej rady narodowej i oświadczyło mu z polecenia wiedeńskiej komendy wojskowej, że

KOMENDA OFIARUJE RADZIE SWOJE USŁUGI,

o ileby się rozchodziło o pilnowanie magazynów ze środkami żywnościowymi lub o zabezpieczenie transportów. Wydział wykonawczy przyjął to oświadczenie do wiadomości. Analogiczne oświadczenie złożyli przedstawiciele komendy wojskowej wobec posła Tuszara. Pos. Tuszar oświadczył, że zda o tem sprawozdanie radzie narodowej.

Para cesarska w Wiedniu.

Budapeszt. (B. K.). Cesarz i cesarzowa odjechali na krótki pobyt do Wiednia. Następca tronu i jego rodzeństwo pozostaną w Goedelloe, dokąd cesarstwo wracają wkrótce.

Cesarz wzywa wojska do wierności.

Wiedeń. (B. K.). „Wiener Zeitung“ ogłasza rozkaz cesarza do armii i floty, w którym cesarz, przypominając żołnierzom ich przysięgę, wyraża pewność, że zamęty (Wirnisse) nie zbliżą się do floty i wojska. Rozkaz kończy się: Spokojnie i ze świadomością celu, godnie i wiernie dla dobra wszystkich ludów!

Przejęcie administracji dokonać się ma stopniowo.

Wiedeń. (B. K.). Prezydent ministrów wydał do kierowników władz państwowych rozporządzenie, w którym, przypominając manifest z 16 października, stwierdza, że przejście administracji w ręce nowych organizacji dokonać się ma stopniowo, dopiero z chwilą, kiedy przekształcenie się dokona. Szefowie władz państwowych dbać tedy mają o to, by unikać wszystkiego, co by w tej mierze mogło oddziaływać tamująco.

Ludność masowo wycofuje wkładki z kas oszczędności.

Wiedeń, 27 października.

Od kilku dni w tutejszych kołach handlowych daje się bardzo dotkliwie odczuwać brak banknotów, co tłumaczy tem, że publiczność zaczyna gromadzić banknoty i wycofuje swoje wkładki z kas oszczędności. Bank austro-węgierski z powodu braku robotników nie może dostarczyć odpowiedniej ilości banknotów, wobec czego gmina miasta Wiednia będzie zmuszona do wydania sygnat miedzianych. W bankach i kasach oszczędności, mimo uspakajających artykułów w dziennikach, publiczność masami wypowiada wkładki, co oczywiście coraz bardziej komplikuje położenie. Dziś w austriackiej kasie oszczędności wypłacano tylko sumy do 5000 koron w banknotach, resztę zaś w bonach kasowych, względnie w czekach na bank austro-węgierski. Jak dzienniki donoszą, w ostatnich dniach odbyły się w ministerstwie finansów konferencje, w których wziął udział gubernator pocztowej kasy oszczędności, dr. Schuster, wicegubernator Banku austro-węgierskiego bar. Gruben i bar. Rothschild, oraz dyrektorzy wiedeńskich banków i instytucyj. Omawiano sprawę braku banknotów, jako też ewentualne zarządzenia, mające na celu uspokojenie posiadaczy pożyczki wojennej. Wszystkie pogłoski, jakoby było projektowane moratorium, są nieuzasadnione.

Wiedeń zapowiada zwiększenie fabrykacji banknotów.

Wiedeń. (B. K.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Ponieważ publiczność w ostatnich dniach zaniepokoiła się pogłoskami o zamierzonym wydaniu moratorium, rząd oświadcza, że wogóle nie roztrząsał jeszcze tej sprawy. Wśród obecnych stosunków rząd nie uważałby za usprawiedliwione zaprowadzać moratorium. Przejściowe trudności w obiegu banknotów będą zataśowane w jak najkrótszym czasie, przedewszystkiem przez zwiększenie fabrykacji banknotów w następnych tygodniach, prócz tego przez wydanie bonów kasowych itd.

Prasa wyzwala się z więzów cenzury.

Praga, 27 października.

Dziś odbędzie się wspólne posiedzenie niemieckich i czeskich dziennikarzy i wydawców, na którym zapadnie uchwała, że na przyszłość żadne pismo nie będzie przekładało odbitek do cenzury przewencyjnej. W Ołomuńcu już wczoraj tak czeskie, jak niemieckie pisma wyszły, zaopatrzone uwagą, „to pismo nie było przedłożone do cenzury“.

Proklamacya węgierskiej rady narodowej.

Budapeszt. (B. K.). Na odbytej wczoraj konferencji przedstawiciele stronnictwa Karolyiego i stronnictwa soc. dem. jakoteż mieszczniańskiego stron. radykalnego uchwalono utworzyć węgierską radę narodową i wydać proklamacyę do narodu węgierskiego. Proklamacya żąda mianowicie uznania nowopowstałych austriackich państw narodowych i oświadcza, że niezawisłe Węgry nietylko nie chcą przeszkodzić zaspokojeniu uprawnionych interesów żywojących państw, lecz są gotowa wstąpić z nimi w ścisły polityczny i gospodarczy związek w przekonaniu, że państwa te będą także popierały uprawnione interesy Węgrów. Wreszcie węgierska

rada narodowa wezwie wszystkie zagraniczne narody i rządy, aby w sprawach dotyczących Węgier porozumiewały się bezpośrednio z węgierską radą narodową.

Podróż delegatów austriackich do Saksonii i Bawaryi.

Berlin. (B. K.). Delegaci niem.-austriackiego zgromadzenia narodowego udali się do Drezna, skąd pojedą do Monachium.

Hindenburg obiecuje walczyć do ostatniego żołnierza.

[Telegram własny „Gońca Krakowskiego“]
Berlin, 27. października.

„Taegl. Rundschau“ publikuje następującą depeszę Hindenburga: Prezydent Wilson myśli,

że armia niemiecka skapituluje. Wojska niemieckie i flota niemiecka protestują przeciw temu przypuszczeniu. Tak armia, jak i flota będą walczyć do ostatniego żołnierza.

Atak Francuzów na froncie z górą 60-kilometrowym.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Wolff). Urzędowo dnia 26 b. m. ogłaszają: ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Potężne i dzięki wspaniałej dzielności pomyślne zapasy na wielu miejscach frontu.

Grupa wojsk bawarsk. nast. tronu ks. Ruprechta: Na nizinie nad Lys, na południowy zachód od Deuze i między Lys a Skaldą ruszył nieprzyjaciół po gwałtownym ogniu do silnych ataków. Od skrzydła aż do drogi, prowadzącej z Carrai do Oudenaarde odpartliśmy go przed naszymi liniami.

Na północ od Skaldy, po początkowym, szczerpym zysku w terenie, jaki poczynił nieprzyjaciół, zatrzymaliśmy go bardzo prędko. Nową linię, przebiegającą przez Ingoigem i Avelgem, utrzymaliśmy po południu przed ponownym atakem. Na polu bitwy artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała przez cały dzień położone za naszym frontem, dotychczas nie dotknięte przez wojnę miejscowości i po większej części je zniszczyła. Ludność belgijska poniosła ciężkie straty w zabitych i rannych. Między Skaldą a Oise ograniczyli się Anglicy w ciągu dnia wczorajszego do gwałtownych ataków częściowych. Na południe od Fanars odrzuciliśmy nieprzyjaciół okalającym przeciwnikiem do stauowisk, z których wyszedł. Na południe od Quesnoy i na północny zachód od Lendrocis załamały się ataki nieprzyjaciół przed naszymi liniami.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Między Oise a Aisną wielki, jednolity atak Francuzów na froncie szerokości ponad 60 kilometrów. Główne uderzenie tego ataku zwracało się przeciw naszym liniom między Oisą a Serre, oraz między Slessrum a Aisną. Nieprzyjaciół próbował zawiązać odcinkiem Serre Souche.

Ataki, rozpoczęte wcześniej rano między Oise a Serre, załamały się przed naszymi liniami. Po południu usadowił się nieprzyjaciół w Villers le Osse i na wzgórzach na wschód od tej miejscowości.

Na reszcie frontu odparto go także i po południu przyczem poniósł on znaczne straty od naszego ognia. Na odcinkach Serre i Souche zdołał nieprzyjaciół tylko koło Montlera i Froidmont i koło Vesles i Pierrepont dotrzeć do naszych linii. Wojska generała Lytwitza, wykonawszy wkrótce przeciwny atak, odzyskały swe dawne stanowiska między Pierrepont a Vesle. Na reszcie frontu ogień nasz przeszkodził nieprzyjaciółowi w przekroczeniu odcinków. Na zachód od Aisne towarzyszyły atakom nieprzyjaciół liczne wozy pancerne. Na wschód od Soissonne i po obu stronach La Selve nie udało się one w zupełności, mimo, że nieprzyjaciół szturmował po śledem razy. Szczególnie duże siły wysłał nieprzyjaciół do walki między Nizy le Conte a Aisną. Przed samą tylko dywizją piechoty gwarant, walczącą na zachód od Hanogne, były 23 zniszczonych strzałami wozów pancernych.

Na wzgórzach na zachód od Aisne wtargnął nieprzyjaciół do naszego stanowiska, o którego posiadanie przez cały dzień ciężko walczone. Mimo wielkiego użycia sił nie mógł tu nieprzyjaciół z miejsca, do którego się wdarł, koło lasu Saskiego, (na

południowy zachód od Horpy) osiągnąć żadnych dalszych korzyści. Część naszej przedniej linii pozostała w ręku nieprzyjaciół.

Walki częściowe na nizinie nad Aisne, na południowy zachód od Amagne. Nieprzyjaciół, który przejął koło Ambly przedostał się na północny brzeg Aisne, odrzucono przeciwnikiem z powrotem za rzekę. Na wschód od Aisne walka artylerii tylko przebiegała się ożywiła. Częściowe ataki nieprzyjaciół odepchnęły nasze posterunki na północny skraj wzgórz na północ od Grand Preex. Zresztą odparto je.

Grupa wojsk gen. Gallwitza. Po obu stronach Mozy ograniczała się czynność bojowa do ognia przeszkadzającego i drobniejszych walk piechoty. Na wschodnim brzegu rzeki odcyściły kompanie saskie gniazdo amerykańskie, pozostałe jeszcze po ostatnich walkach.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Na południe od Selle wzięliśmy jeńców w czasie pomyślnego przedsięwzięcia.

Sześć sztabu generalnego armii w polu.

Komunikat wieczorny.

Berlin (Wolff). Wieczór: We Flandryi dzień spokojny. Walki częściowe między Skaldą a Oisą. Od Oisy aż do Aisny Francuzi atakowali dalej. Na południe od Olay powstrzymano nieprzyjaciół, który z początku zyskał teren. Na innych frontach ataki się załamały.

Niemcy opróżniają Gandawę i Antwerpię.

Haga, 27. października.

Podróżni z Belgii opowiadają, że Niemcy opróżniają Gandawę. Ludność niemiecka Antwerpii otrzymała również polecenie wyjazdu.

Teraz pomówi z Niemcami cała koalicja.

Waszyngton. (Reuter). W kołach dyplomatycznych oświadczają, że nota Wilsona do Niemiec była zapowiedzią, iż Stany Zjednoczone zakończyły już odrębne rokowania z rządem niemieckim. Przyszłe uwiadomienia będą już dawane przez Amerykę wspólnie z rządami koalicji.

9-dniowe zawieszenie broni?

Budapeszt, 27. października.

Pismo ukraińskie „Podolski Kraj“ podaje do wiadomości nieprawdopodobną informację, że najpóźniej dnia 28 albo 29 bm. o g. 12 w południe zostanie zawarte na 9 dni wstrzymanie operacji wojennych.

3. Wobec tego rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego stwierdza konieczność objęcia całej służby żywnościowej w kraju przez społeczeństwo.

Dalej żąda Rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego od namiestnictwa, aby natychmiast wydała zakaz wywozu wszelkiego rodzaju artykułów żywności i innego zapotrzebowania poza granice kraju, o ile specjalnej na taki wywóz zgody nie udzieli, mający się wybrać organ i za wszelkie przekroczenia tego zakazu, czyni odpowiedzialnymi organa obecnego rządu krajowego oraz władze wojskowe.

Rezolucja została jednogłośnie uchwaloną, przyczem należy zaznaczyć, że przystąpili do niej zarówno reprezentanci konsumentów, jak i rolników, a niemniej i reprezentanci Ukraińców. Z kolei odczytał dr Kuleczycki (Rusin) imieniem Rusinów rezolucję o treści politycznej, w której zaznacza pretensje Ukraińców do rządów na polu politycznym w Galicyi wschodniej.

Następnie zebranie zostało zamknięte.

Nadmienić należy, że polscy członkowie rady gospodarczej przeciwni byli obradom sobotnim ze względu na to, że w poniedziałek zebrać się ma w Krakowie komisja likwidacyjna, wybrana przez stronnictwa polityczne, która uchwałę gospodarcze dyrektywy. Również Rusini chcą wprzód zasięgnąć wskazówek swojej rady narodowej.

Uczestnicy zjazdu zebrali się popołudniu celem odbycia narad w charakterze reprezentantów instytucji gospodarczych. Na posiedzeniu, po przemówieniach prezydenta m. Krakowa, dra J. K. Federowicza i wicepr. m. Lwowa dra Schleichera, dyrektor woj. Zakładu obrotu zbożem, Gałuszka a stwierdził, że w Galicyi dotychczas wykupiono zaledwie 2000 wagonów zboża, z czego zdeponowano 790 wagonów nasiew. Pełne zapotrzebowanie kraju wynosi obecnie 80 wagonów, a z tego obecnie najwyżej jedna ósma jest do dyspozycji. Zboża z pewnością okaże się znaczny brak.

W toku dyskusji stwierdzono, że należy domagać się, aby pułk polskie i ruskie wróciły do kraju, żeby nie brakło nam rąk do pracy.

Prezydent krakowskiej Izby handlowej, Paweł Epsztajn, zwrócił uwagę na to, że Wiedeń i zachodnie prowincje wstrzymały dowóz do Galicyi. Izba handlowa od 4 tygodni nie otrzymuje już wcale skóry. Mowca obawia się, że tak samo będzie z innymi towarami. Bardzo rygorystycznie możemy znaleźć się bez żelaza, cukru, węgla, gwoździ, skóry, obuwia, płótna, odzieży, sukna, chustek kobiecych, papieru, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych.

Oddanie linii kolejowej Granica-Ząbkowice w ręce polskie.

Kraków, 27. października.

Jak się dowiadujemy, tymczasowy zarząd woj. skowej komendy w Królestwie Polskim na linii Granica-Ząbkowice zostaje w tych dniach oddany w ręce zarządu polskiego.

Likwidacja tej kolei już się rozpoczęła i w pięciu dniach mają ją objąć urzędnicy polscy.

Wczoraj, z powodu ustąpienia zarządu woj. skowego, odbyło się w Granicy pożegnanie dotychczasowych funkcjonariuszy tej linii kolejowej, spośród których znajduje się znaczny procent Polaków.

Na razie pozostanie w Granicy urząd kontrolny paszportów, który, nawiasem mówiąc, także powinien być zlikwidowany.

Asolone i Monte Pertica w rękach Włochów.

Wiedeń (B. K.). Urzędowo dnia 26 b. m. ogłaszają: Po niepowodzeniach, które onegdaj ponieśli Włosi i Francuzi w obszarze Siedmiu gmin, wczoraj nie było dalszego ciągu walk. Na wschód od Brenty przyszło ponownie do kilku gwałtownych walk, które trwały aż do nocy. Ogniskami ich były znów Asolone i Monte Pertica, które kilka razy wpadły w ręce nieprzyjaciół i przeciwnikom zostały odzyskane. Tylko wśród najcięższych oddziałów Włochów wieczorem usadowił się ponownie na obcych górach. Natomiast były daremnie usiłowania nieprzyjaciół wtargnięcia do naszych linii na północny wschód od Monte Pertica. Również ponownie szturm na Spinuccio rozbiły się w śnieżną obłoków. W kotlinie Azano nasze wojska zabezpieczające odparły natarcia Włochów.

BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Serbii cofnęliśmy się krok za krokiem do stanowisk w Kragujevacu.

Na albańskiej widowni wojny nie było większych czynności bojowych.

Kraj musi bronić się przed klęską głodu własnymi siłami.

Austria wstrzymała dowóz do Galicyi.

Lwów, 27. października.

W sobotę odbyło się w sali Izby handlowo-przemysłowej posiedzenie kraj. rady gosp. — Posiedzenie rozpoczęło się dopiero o g. 12, bo przedtem odbywały się narady między poszczególnymi grupami polskimi oraz między Polakami a Rusinami.

Po zakończeniu posiedzenia, Jan Kanon Federowicz odczytał wniosek, który podpisali: dr Marek, prezydent Federowicz, wiceprez. Schleicher, dr Franciszek Stefczyk, dr Fedak (Rusin), br. Vonopka i dr Lisowiecki.

Rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego, zebrana we Lwowie dnia 26 paździer-

nika, oświadcza:

1. Stwierdzamy, że cała gospodarka państwowa, której zadaniem było przez objęcie środków żywności i zapotrzebowania zaspokoić potrzeby ludności kraju w kierunku wyżywienia, zbankrutowała w zupełności i postawiła szerokie masy konsumentów wobec niechronnej katastrofy głodu.

2. Rada przyboczna konstatuje wobec całego kraju, że odpowiedzialność za tę gospodarkę spada wyłącznie na czynniki rządowe, które zaprzepaściły interesy kraju, dozwoliły, że rozpanoszyła się lichwa artykułami żywności, drażniący wywóz wszystkiego z kraju na zachód.

Włosi witają zmartwychwstanie Polski z braterskim zadowoleniem.

(Od naszego korespondenta).

Genewa, w październiku.

(ch-ski) „Corriere della Sera“ podawszy orędzie Rady Regencyjnej z dn. 7 bm. proklamującą zjednoczoną, wolną i niepodległą Polskę pisze:

„Orędzie polskiej Rady Regencyjnej stwierdza dwie rzeczy: że władze i znaczenie Niemiec w

Warszawie, opierające się na bagnietach, upadły i że cały naród polski podniósł się jak jeden mąż solidarnie i zgodnie oświadczając, iż na zawsze zrzuci jarzmo wiekowych ciemleńców.

A we Włoszech wiadomości te. zapowiadające zmartwychwstanie Polski już w najbliższej przyszłości — zostaną przyjęte z braterskim zadowoleniem i żywą nadzieją.

Szalony wyścig za granicę.

Kraków leży już za granicą Austrii. — Cudzoziemcy w ciągu jednej nocy. — „Człowiek sam nie wie, czy jest austriakiem, czy cudzoziemcem“.

Kraków, 27. października.

(Kr) Niezrównany w żartliwym swym humorze, a pozatem nader trafny artykułik p. t.: „Inland u. Ansländ“ przynosi ostatni numer „Arb. Ttg.“. Oto ściśle tłumaczenie:

„Stopy graniczne państw trzeszczą i gną się wśród burzy światowej. Powódz wyrzyna coraz to nowe szmaty szanownej naszej Monarchii. Polska zdaje się odpłynęła już od Austrii, gdyż chyba nikt z nas wątpić nie może, że Kraków leży już za granicą. To samo stało się wczoraj z Zagrzebiem, a i Presburg — rzetelnie mówiąc — leży także za granicą. Krakowska kiełbasa, fiuste kielbaski debreczańskie i szynki praske, stały się towaram zagranicznym, i są dla nas bardziej niedostępne niż jabłka i wino południowo-tyrolskie, które również za granicę się wybiera. Ogółem coraz więcej towaru ciągnie

za granicę, gdyż granice nasze coraz bliżej ku nam się przysuwają. Wielu naszych poczciwych wiedeńczyków, którzy przez całe życie byli dobrymi „krajowcami“ stali się w ciągu jednej nocy „cudzoziemcami“ i utracili nasze prawo obywatelstwa. Wszyscy urzędnicy państwowi, ba nawet ministrowie — wszystko to prawie obcy obywatele, a nawet w armii roi się od cudzoziemców. Nastąpił jakiś szalony wyścig za granicę (To raczej granice państwa wykonują ruch dośrodkowy — przyp. red.). Nie mamy tu na myśli bynajmniej wysokich osobistości, ani tych którzy w popłochu uciekają do Szwajcaryi — mówimy tu o tych „samostanowiaczch“ o sobie, którzy powiększyli liczbę obcokrajowców w Austrii. Obcokrajowstwo przybiera tak gwałtownie, że człowiek sam już nie wie, czy jest Austriakiem czy też cudzoziemcem!

13. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad i lamigłówek, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gonca Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 7 listopada b. r. (zobacz „Nowy regulamin“)

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad odbędzie się w niedzielę dnia 10 listopada b. r. o godz. 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gonca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“.

1.

„: Droga pierwsza trzecia,
Niech pani żałuje,
To była biesiada,
On ludzi czaruje!
Choć go krytyk w „Gońcu“
Ostro drugie trzecie,
Jedna chyba całość
Tak grała na świecie!“

—o—

„: Droga pierwsza czwarta,
Biletów nie było,
A na drugą pierwszą
Iść mi się nie śniło!“

2.

Ma ją król i ma ją ząb,
Mamy wszyscy, ma i dąb.
Zostanie na dębie,
Wykruszy się w zębie,
Grosza zaś nie warta
Nasza... i ta czwarta!

3.

Pierwsza wspan
To niby rak,
Druga w żołądź
Przybić, aż swędzi —
Całość sluga Roży,
Co likiety mnoży!

4.

Pierwsza to nie tamta,
Druga trzecia pływa.
Całość: narodowa(!)
Rada się nazywa.

Za trafne rozwiązanie szarad i lamigłówek wyznacza się trzy nagrody:

1. Pół tuzina mydeł toaletowych, przedwojennych, z fabryki „Tien“ we Lwowie.
2. Słoć miodu.
3. „Rzeczy wesołe“ Nema.

—o—

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów).

5.

Pierwsza z brzegu w alfabecie,
A jaryzna drugie trzecie,
Całość herszt w „Warschauer“ bandzie,
Wnet się znajdzie w „Vaterlandzie“

—o—

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się 2 nagrody:

1. Pudło najprzedniejszego tytoniu turec.
2. Bezpłatna prenumerata „Gonca Krakowskiego“ na grudzień 1918. względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

—o—

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w dużej sali redakcyjnej „Gonca Krakowskiego“ (Dunajewskiego 7 l.)

publiczne losowanie nagród

wyznaczonych za trafne rozwiązanie szarad z Nr 104 „Gonca Krakowskiego“.

Liste osób, które nadesłały trafne rozwiązanie powyższych szarad, oraz wynik dzisiejszego losowania podamy w numerze jutrzejszym (wychodzącym w poniedziałek).

Poszukujemy

zaraz 3 pokoi, kuchni z światłem elektrycznym. Za wyszukanie mieszkania tego ofiarujemy 500 kor. nagrody. — Zgłoszenia do zarządu „UCIECHY“ 11 listopada 18.

O miejsce pod słońcem.

NIEMCY NIE MIAŁY DOŚĆ BOGACTW ZIEMI I KOLONII. — NIEMCÓW WINNO BYĆ NIE 100, LECZ 200 MILIONÓW. — FIKCYA BOGA NIEMIECKIEGO. — MIEJSCE POD SŁONCEM DLA WSZYSTKICH.

Kraków, 27. października.

Mimo ogromnej potęgi militarnej, politycznej i ekonomicznej, jaką Niemcy posiadają przed wojną, dość dziwnie brzmiało hasło głoszone w różnej formie w pismach niemieckich codziennych i peryodycznych, a to przeważnie należących do kierunku hakatystycznego, hasło walki „o miejsce pod słońcem“. Hasło to oznaczało, iż Niemcy nie mają jeszcze dość ziemi, bogactw i kolonii, iż są na świecie innej potęgi, które mają tych dóbr w bród, a mianowicie Anglię, Francję i Rosję.

Nie znającego stanu rzeczy, hasło to mogło nawet wprowadzić w błąd, dając fałszywe świadectwo ubóstwa narodowi niemieckiemu, który nie tylko, że nie posiada rzekomo jeszcze dogodnych warunków, potrzebnych dla jego rozwoju, lecz nawet ciemniony jest przez inne państwa. Wmawianie takiej przewrotnej blagi mogło odnieść tylko pożądaną skuteczną w naiwnych mózgach pewnych warstw niemieckiego ludu, który może i wierzył, iż Niemcom dzieje się krzywda. Dumny Anglik — wmawiano w ten lud — rozporządza olbrzymią flotą, posiada bogate zamorskie kolonie. Rosja włada olbrzymimi terytoriami w Europie i Azji, skąd czerpie niezliczone skarby; Francuzi żyją z renty, a poczciwy tylko Michel musi pracować na roli, w przemyśle i handlu na siebie.

Tak to mówili imperyalisci niemieccy do swego ludu, aby w nim obudzić zazdrość i wogóle niskie instynkta, które w odpowiedniej chwili mogły stanowić bodziec do walki o panowanie nad światem.

Szybki wzrost bogactwa narodowego Niemiec po roku 70-tym, a w szczególności w ostatnich dziesięciu latach przed wojną, nie wystarczał już dla imperyalistów niemieckich, którzy z żądliwością patrzyli na obszary należące do innych narodów. Zrodziło się w ich głowach przekonanie, że zarząst 100 milionów, powinno być przynajmniej 200 milionów Niemców, panowanie nad wodami mórz i władanie koloniami, należącymi do innych państw, jak Anglii i Francji, powinno im przypaść w udziale, towar niemiecki wreszcie winien zalać wszystkie rynki świata, podobnie jak nauka niemiecka powinna wzbudzić powszechny podziw i uznanie.

Wyobrażenie o boskiej wartości plemienia germańskiego i jego kulturalnej misji na ziemi, urodziło nawet pojęcie specjalnego boga niemieckiego, który wyłącznie ma czuwać nad interesami tego ludu.

Wszystko, co nie niemieckie, według tego sposobu myślenia, miało o tyle sensu, o ile służyło rozwojowi siły i potęgi niemieckiej. Dumny w swe sili imperyalizm niemiecki postanowił wreszcie jedynym rozmachem zawołać cały świat. Wojna obecna miała mu do tego posłużyć.

Na początku obecnych zapasów wojennych, mimo butnych aspiracji, pisano jednak w pismach niemieckich, iż walkę prowadzi Niemcy li tylko o miejsce pod słońcem. Pokoi niemiecki i zaprowadzenie niemieckiego porządku na świecie, miało także się odbyć nie pod innym hasłem, jak „o miejsce pod słońcem“.

Przyszła wreszcie katastrofa, a z nią smutno rozczarowanie. Aspiracje imperyalistów niemieckich spotkał straszny cios, a lud gorzkie przebudzenie. Przekonano się, iż poza narodem niemieckim są także inne ludy i państwa, które także mają równe prawa do życia, jak Niemcy, że „miejsce pod słońcem“ należy się nie tylko jednemu wybranemu plemieniu, lecz wszystkim synom ziemi. Oczywiście fikcja niemieckiego boga straciła wobec tego wszelki sens, nawet dla najgłupszego Michela. Noleni-volesni trzeba się nagle demokratyzować, a co najgorsze, uznać prawo samostanowienia narodów i to według przykazań jakiegoś tam nowego mesyasa narodów, p. Wilsona.

Ale hasło „o miejsce pod słońcem“ nie zmario.

Podjęły je inne narody i to właśnie dotąd larziona przez plemię germańskie. U wszystkich tych rozbudziła się żywiołowo tłumiona dotąd chęć życia i stanowienia o swym losie. Pragnienie wolności działa dziś już z wulkaniczną siłą i niespożycie, aż stanie się żądź sprawiedliwości, iż do miejsca pod słońcem mają równe prawo wszystkie ludy i narody świata.

D—ski.

Czesi chcą republiki.

Wiedeń, 27 października.

(Kg) Z Genewy donoszą, że poseł czeski w Rzymie Borsky oświadczył korespondentowi „Corriere della Sera“, że państwo czeskie może być tylko republiką, gdyż nie posiada własnej dynastji, a obcych nie chce mieć w swoim domu.

Niezawisłość Czech wywalczyła demokracja, ona więc będzie państwem rządzić.

Zygnaki.

Wątpliwość.

W tym tytule zamieszcza „Arbeiter Zeitung“ 25 b. m. następujący satyryczny obraz:

... nad Adriatykiem, gdy niespodzianie odwiedził go w wizytę mego przyjaciela, księgarza i handlarza papieru w małym miasteczku Istrii. Ma on czyste niemieckie nazwisko, co jednak nie przeszkadza dzielnym jego synkom już od 10 roku życia być brylantami, a potem żenić się z fertylną i kochaną dziewczuchą. Gdy zapytałem mego przyjaciela o powodzenie — westchnął boleśnie: „Zle, mój bracie! Wychowywano nas od dziecka w patriotyzmie i lojalności, a teraz nie wiemy, co z tego będzie. Nie mogę się nawet zdecydować, jakie postawki ilustrowane obstarować: Austriacko-dynastyczno-patriotyczne? Za wielkie ryzyko — poradziłem — to będzie niebezpieczne! Adriatyk się nie zmieni, a Monte Santo będzie nadal wroniłem! — Ach! na mojej wystawie sklepowej jest aż ślicznie od tego Adriatyku! — biadał mi — a ludzie chcą coś aktualnego. — A więc wiesz co? — proponuję — zamów karty pokojowe. Anioł pokoju nie podrażni nikogo! — Masz rację! — samowile anioły pokoju, to zdaje się być najpewniejszym!”

NA DOBIE.

NA WIEC W CIESZYNIE.

... Nie damy ziemi, gdzie ojców mogli spią długie lata w ciszy i spokoju. Dziś, gdy się nasze czekania wyśnity, gdy Polska stać dziś w godowym stroju, my dzieci Śląska — Polski wierni syny, z innymi kładziem kraju podwaliny.

... Słońce wolności, co nad Polską błyska, na śmiecie Śląska rzuca swe promienie na oczystego siadamy ogniska, w Czym się zmieniło świetlane Marzenie, lud Śląski dzisiaj w tej Polsce rubieży, Ojczyźnie złożyć hold dziecięcy bieży.

... Polska powstaje — my, jej wierni dzieci, w obliczu Boga czynim ślubowanie, że z tą ziemią wyrwaną z zamieci światowej wojny, nikt się nie rozstań, nikt z nas nie rzuci oczystego proga, ażeby marnie każdy zakus wroga Jah.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Śr. Sabiny
Wschód słońca 6:21
Zachód słońca 4:27
Długość dnia 10:06



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela po południu: „Przyjaciele“.
Niedziela wieczór: „Urwis“.
TEATR POWSZECHNY.
Niedziela po południu: „Dom otwarty“
Niedziela wieczór: „Piękna żonka“.

Na wiec do Cieszyna.

Polski wiec manifestacyjny w Cieszynie, w niedzielę dnia 27 października, o godz. 3 po południu, na rynku w Cieszynie zapowiada się nadzwyczajnie, mimo szalonej kontragityacji w prasie niemieckiej i śląskiej.

Tysiące ludu polskiego, przy dźwiękach zgłoszonych już 20 muzyk ludowych i górniczych, wkroczy na rynek cieszyński, by wyrazić uroczyste swoje zgodne prawo należenia do Polski.

Hasło, że wszystkie furmanki, jakie są w rękach polskich w Cieszynie, mają zwozić wiccowników, przyjęło się powszechnie.

Liczymy na obecność 50.000 ludu polskiego. — Wszystkie partie polityczne w Krakowie wysyłają swych posłów lub przedstawicieli na wiec niedzielny.

Za względu na doniosły charakter manifestacji, wyjechał wczoraj wieczorem do Cieszyna specjalny sprawozdawca Redakcji „Gonca Krakowskiego“.

O uwolnienie min. wojny Piłsudskiego

Polski prezydent ministrów, p. Świerzyński, wysłał do kancelarza Niemiec następującą depeszę w sprawie uwolnienia kom. Piłsudskiego:

„Do Jego Wielkokości Wysokości Ks. Maksza Badeńskiego, Kancelarza Rzeszy w Berlinie.

Mając zaszczyt donieść o objęciu przeze mnie urzędu polskiego prezydenta ministrów, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że na ministra wojny powołany został internowany dotychczas w Magdeburgu brygadier Piłsudski.

Sądję, że mogą dać wyraz mej niezłomnej nadziei, że Wasza Wielkokość Wysokość w uzasadnionym obopólnym interesie obu państw uzna za słuszne umożliwienie brygadierowi Piłsudskiemu powrotu do kraju, celem objęcia przezeń ważnego stanowiska.

Prezydent ministrów: Świerzyński.

Ograniczenie władzy cesarskiej w Niemczech.

„Vorwaerts“ donosi, iż wniosek większości w sprawie stanowiska władzy cywilnej ponad władzę wojskową, postanawia, że do wypowiedzenia wojny i mieniem państwa potrzebna jest zgoda rady związkowej i sejmiku Rzeszy, podobnie też wymagają zgody rady związkowej i sejmiku Rzeszy traktaty pokojowe, jakoteż traktaty z obcimi państwami, które odnoszą się do spraw podlegających ustawodawstwu. Dalej powiedziano we wniosku, że kancelarz państwa do wykonywania swego urzędu potrzebuje zaufania sejmiku Rzeszy i ponosi odpowiedzialność za wszelkie akty natury politycznej. Nominacja, przenoszenie i zwalnianie ze służby oficerów i urzędników marynarki następuje za kontrasygnatą kancelarza.

W ciągu jednego dnia!

Z polskich źródeł urzędowych donoszą, że przejęcie administracji krajowej w obu okupacjach nastąpi w ciągu jednego dnia. Ma to na celu uniknięcie zsmieszania i niedopuszczenie do istnienia kilku władz jednocześnie.

O dra Chodźkę.

Warszawa, 26 października.

(a) Toczą się pertraktacje o pozostanie w gabinecie dra Chodźki b. ministra zdrowia. — Dr Chodźko pozostałby w danym razie jako fachowiec, występując ze swego stronnictwa, by nie obejmować odpowiedzialności za kierunek polityczny gabinetu.

Dymisyja Ustyanowskiego.

Warszawa, 26 października.

(a) Wiceminister Ustyanowski zgłosił swoją dymisyję na ręce nowego ministra spraw wewnętrznych Z. Chrzanowskiego. Minister obiecał zakonnikować swą decyzję w tej sprawie za dni kilka. Panuje przekonanie, że dymisyja p. Ustyanowskiego nie zostanie przyjęta.

Ankieta o Zakopane.

Zakopane, dzięki swemu położeniu, może i powinno stać się lenią stolicą Polski, którem to mianem już dziś nawet bywa obdarzanem. — Położone u podnóża Tatr, swymi przepięknymi widokami, czystem, rześwym powietrzem górskim będzie zawsze przyciągać, szczególnie w porze letniej, żądnych wypoczynku.

Cała Polska powinna mieć sposobność do wypowiedzenia się, jakim chce je mieć. W tym celu będzie sproszone, możliwie w ciągu miesiąca grudnia, ankieta, złożona z przedstawicieli i znawców wszystkich ziem polskich, celem rozpatrzenia materiału, który będzie do dyspozycji i wypowiedzenia swego zdania.

Wszystkich, którzy interesują się sprawą przyszłości Zakopanego, uprasza się o wypowiedzenie zdania swego, czy to w dziennikach, czy też przez przesłanie swych uwag na ręce prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu, p. Jerzego Uznańskiego.

Wydział powiatowy w Nowym Targu.

Czeski skarb w złocie.

(i) „Voss. Zeitung“ donosi, że Czesi posiadają w Parku skarb w złocie. Chęć oni zaoferować go rządowi austriackiemu, jako udział w długu państwowym, wynoszącym 10 miliardów sokołów — (nowe czeskie pieniądze — 25 miliardów koron). Niemcy z Czech protestują jednak przeciw temu, zaznaczając, że dług Czechów wynosi 30 miliardów koron.

Nowa Austria pod flagą „koalicji“

(?) Konającej starej Austrii poświęca „Vorwaerts“ berliński długi nekrolog, w którym pisze:

„Jest to rzecz obojętna, jak się ukształtuje forma życia ludów austriackich i węgierskich, dla wielkocesarstwowych celów politycznych Austrii przestała już być towarzyszem. Interesy i sympatyje jej ludów sprawiają, iż jednolita ich orientacja polityczna jest niemożliwością. Wystarczy, jeżeli nie wpłyną one na wody koalicyjne. Podobnie nie wykonalny zwrot nie jest niemożliwy. Na Węgrzech, a może nawet i w kołach dworskich istnieje duża skłonność do orientacji koalicyjnej, w celu uzyskania po tej stronie życzliwego traktowania spraw. Polityka niemiecka musi sobie zdawać z tego sprawę“.

Gwardya narodowa

we Wiedniu.

(Kr.) Niektóre dzienniki wiedeńskie domagają się utworzenia gwardji narodowej. „Do walki z wrogiem wewnętrznym, przeciwko paskarzom i lichwiarzom — trzeba — pisze „N. Abend“ — zbrojnej siły. — Zbrojnej siły trzeba, lecz nie znużonego i obecnie nie nie wartającego wojska — ale siły specjalnie na ten cel stworzonej. Teraz jest najlepsza sposobność do utworzenia milicyi, która nie będzie występowała krwawo przeciw nieprzyjacielowi, lecz bronić będzie zupełnie bezkruwawo ustaw i prawa.

Możnaby ją ze względu na świetno tradycje historyczne nazwać „gwardją narodową“.

„Ratowanie“ zabytków sztuki.

(p) Niemieckie pisma, a szczególnie „Frankf. Zeitung“ raduje się niepomiarliwie z „uratowanych“ arcydzieł sztuki i zabytków historycznych ze zniszczonych miast Cambrai, Douai i Valenciennes. Ratunek ten polegał na tem, że pod okiem „wytrawnych znawców i historyków wywieziono wszystkie cenne przedmioty do „hinterlandu“. Zwalazca cieszą się niezwykle z „uratowania“ w Cambrai słynnego portretu na koniu Ludwika XIV, który został przez dyktora tamtejszego muzeum ukryty w podziemiach, jednakowoż dla „bezpieczeńszego“ przechowania wywieziono go na wschód. Przy tem „dobrowolnym“ oddawaniu linieży rozegrała się ciekawa scena. Na zapytanie komendanta oddziału, gdzie są klucze od muzeum, odpowiedział: „Klucze są dobrze schowane, ale jeżeli chcecie, rozbijcie bramę i okna. Co się dalej stało, o tem „Frankfurter Zeitung“ miły, faktem jednak jest, że arcydzieła „uratowane“.

O oszczędzeniu miast

koalicyjnych.

(p) „Corriere della Sera“ donosi, że na wiadomość, iż armia niemiecka podczas odwrotu demolowała i rabowała francuskie i belgijskie miejscowości opuszczane, wystosował papież pismo do ks. Maksza Badeńskiego, wzywające go, aby wziął w obronę te nieszczęśliwe miejscowości. W odeszwie swej papież jest zdania, że niszczenie starożytnych zabytków jeszcze bardziej rozzerzyca i podburza umysły i to właśnie w chwili, gdy możliwość pojednania i zawarcia pokoju jest tak blisko. W podobnym duchu wydał Ojciec św. dyspozycję nuncjuszowi monachijskiemu.

W odpowiedzi donieśli książę bawarski w piśmie z dnia 18 b. m., że ze strony niemieckiego sztabu generalnego wyszły wszelkie, najdalej idące zarządzenia, aby zagrożone miejsca były chronione i szanowane w miarę możliwości i z uwzględnieniem taktyki wojennej. Równocześnie donieśli nuncjusz monachijski, że władze niemieckie wydały wojsku nakaz, aby Lille bezwzględnie szanowano. Jedynie koleje i objekty operacyjne uległy zniszczeniu.

Natomiast źródła koalicyjne twierdzą, że Niemcy bynajmniej nie oszczędzają miast, które znajdują się na drodze ich bezładnego odwrotu.

Ponieważ zbliża się koniec miesiąca, posimy Szanownych Prenumeratorów o najrychlejszą odnowienie prenumeraty. — Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki poczt. kasy oszcz., aby ułatwić składanie przedpłaty.

(d) DEPEZA M. KRAKOWA. Prezydium m. Krakowa wysłało do Warszawy pod adresem prezydenta ministrów Świeżyńskiego, depeszę gratulacyjną, przyrzekając jednocześnie współpracę i poparcie.

(d) KRAKÓW W KOMISYI LIKWIDACYJNEJ. Prezydent m. p. Federowicz wystosował do dra Tertija, jako prezesa Koła polskiego, pismo z tr...

lanem, aby prezydent miasta zostało powołane do powstania komisji likwidacyjnej, ze względu na ważne gospodarcze interesy Krakowa. Takie samo zadanie przedłożył prezydent miasta Lwowa.

(d) **POSIEDZENIE ZWIĄZKU MIAST** odbędzie się dzisiaj o godz. 10.30. w magistracie krakowskim, celem omówienia spraw, dotyczących aprowizacji miast, założeń konsumu miast i t. p.

(d) **„POLSKA KOMISJA LIKWIDACYJNA“**. Celem omówienia propozycji trzech stronnictw utworzenia „Polskiej komisji likwidacyjnej“ dla Galicji odbędzie się w poniedziałek, o godz. 11 rano, zebranie posłów polskich.

(d) **KRAK. RADA POWIATOWA** na plenarnym posiedzeniu uchwaliła hold dla Rady Regencyjnej z powodu jej manifestu.

(d) **CHLEB NA KARTKI**. Magistrat zapowiada, że od dnia 30 b. m. sklepy rejonowe wydawać będą znowu po 630 gramów (pół racji) chleba na kartki tygodniowe. Wobec tego od dnia 27 b. m. piekarnie mogą sprzedawać ciemny chleb po 7 koron za 1 kg., ale tylko za okazaniem legitymacji chlebowej i w ilości 630 gramów na tydzień, jako dopełnienie do pełnej racji.

(d) **WYDAWANIE ZIEMNIAKÓW** osobom, które opłaciły należność w wyznaczonych kasach m. rozpoczęło się w poniedziałek rano, na placu drzewnym przy ul. Warszawskiej.

ODBUDOWA WAWELU. Roboty na Wawelu postępują naprzód. Podwórzec arkadowy uprzątnięty z gruzów, rusztowań i materiałów budowlanych, przedstawia się imponująco. Fasada kuchen królewskich wykończona już w całości, z wyjątkiem gżemu i dachu. We fasadzie osadzone tablice pamiątkowe kościółka św. Feliksa i Adankta, który znajduje się w tym budynku. Kościółek również wyrestaurowano wraz z przyległymi fasadami Muzeum Wawelskiego, otwarty zostanie dla publiczności dnia 1 listopada b. r.

(d) **ROLNICY KRAKOWSCY ZOSTALI BEZ ZBOŻA NA ZASIEW**, gdyż Zakład obrotu zbożem oświadczył, że dla Galicji nie może przydzielić żadnych zapasów zboża z powodu katastrofalnych braków w państwie.

(d) **ZAKAZ OŚWIETLANIA GROBÓW** w czasie Zaduszek, z powodu braku tłuszczów, obowiązuje również i w tym roku.

(d) **3 MILIONY KORON ZA KWATERUNKI WOJSKOWE** żądał rząd gminie m. Krakowa, a wszelkie dotychczasowe starania o odbiór tych pieniędzy pozostały bez rezultatu. W tej sprawie odbyło się posiedzenie komisji wojskowej i skarbowej miejskiej, na których polecono prezydentowi m. wobec złego stanu finansowego miasta, rozpocząć energiczne kroki o zwrot pieniędzy.

(d) **UROCZYSTOŚĆ MATEJKOWSKA** w 25-tą rocznicę zgonu Mistrza odbędzie się staraniem Związku Artystów we czwartek 31 b. m. o godz. 10-tej uroczysta msza, celebrowana przez ks. biskupa Nowaka, a po nabożeństwie złożenie wieńców w Muzeum Narodowym.

(d) **OGRANICZENIE POCIĄGÓW**. Skutkiem branki ograniczonego ruchu pociągów w dyrekcji lwowskiej: Nr. 243 i 244 Lwów—Podwołoczyska. Nr. 5511 Lwów—Stojanów, Nr. 5411 i 5412 Lwów—Podhajce, Nr. 716 i 733 Lwów—Rawa Ruska.

ZRZESZENIE POLSKICH GÓRNIKÓW. Związek górników i hutników polskich rozesłał zaproszenia na zebranie, które urządzi w Krakowie dnia 27 października b. r. w niedzielę, o godz. 8 i pół po południu, w sali instytutu geol. Collegium phisicum (ul. św. Anny 1. 6), w celu omówienia spraw, dotyczących górnictwa i hutnictwa w Zjednoczonej Polsce. Jeśli ktoś czuje się powołanym do wzięcia udziału w zebraniu, raczy przybyć łaskawie, mimo, że zaproszenia nie otrzymał, bo na doręczeniu dziś polegać nie można.

(d) **RABUNEK NA WSZYSTKIE STRONY**. Korzystając z ostatnich dni, nasi przyjaciele dookoła starali się wywieźć od nas, co się da. Omgadaj donieśliśmy o zakusach wojskowości na znaczne ilości herbaty, kawy, ryżu i węgla z Galicji. Obecnie dowiadujemy się, że słynny wiedeński „Oezeg“ stara się o pozwolenie wywozu z Królestwa Polskiego 400 wagonów żywności, rzecz prosta przed obliczem władzy przez rząd polski. Przygotowania, które podobno mają widoki rzeczywistnienia, ponurają się bardzo daleko: na różnych stacjach w Królestwie noustawiano wagony, w które „Oezeg“ ma zamiar załadować grabowane prowianty.

(d) **NOWY NAPAD BANDYCKI**. Wczoraj na poranku lwowski, przychodzący do Krakowa przed godziną 9 rano, dokonano niezwykle śmiałego napadu przed Przeworskiem, w miejscu, gdzie pociąg, skutkiem nierównego terenu, musi zazwyczaj zwalniać, sześciu bandytów wpadło do wojskowego przelaziska i zrabowało trzy walizy z rzeczami, wartości 15.000 koron, pewnemu porucznikowi i kanitanowi. Porucznika, usiłującego stawić opór, unieszkodliwiono nderzeniem sztabą żelazną w głowę. Bandytci uszli z łupem bez przeszkody.

ZEBRANIE LOTNIKÓW POLSKICH obradowało w Warszawie nad organizacją legingi powietrznej w Polsce.

ŚMIERĆ LOTNIKÓW. Z Kluczboska donoszą do „Katolika“: Dwa lotnicy, których rodzice mieszkają w Bieczynie, podjęli w ubiegły piątek lot świąteczny do Bieczyna, chcąc przy tej sposobności odwiedzić swe rodziny. W drodze jednak zepuło się widocznie coś u silnika i samolot runął w płomieniach na ziemię. Obaj lotnicy, Schindler i Zapke, ponieśli śmierć.

ZNOWU TO SAMO! Z Krosna piszą nam: Tutej-

sza Rada miasta wysłała po manifeste Rady Regencyjnej telegram holdowniczy. W odpowiedzi na to nadeszła pod adresem p. dra Jugendfeina depesza z Wrocławia, zawiadamiająca, że telegram „został zatrzymany i zniszczony. Poinische Sprache unzulässig“. Wobec tego Rada miasta Krosna jako też Rada powiatowa krosnińska wysłały do Rady Regencyjnej pisemne zawiadomienie o swych uroczystych posiedzeniach, na których złożono hold Radzie Regencyjnej i wyrażono pragnienie karnego współdziałania dla odbudowania Zjednoczonej Ojczyzny.

WIEC W OLKUSZU. Odbył się tutaj wiec polityczny. Omawiano ostatnie wydarzenia polityczne i stanowisko, jakie społeczeństwo powinno zająć wobec manifestu Rady Regencyjnej. Domagano się uwolnienia Piłsudskiego. — Agitacje bolszewickie przenikają stopniowo i tutaj. Na natarczywe domaganie się robotników tutejszych fabryk, dopuszczono do głosu agitatora, który w ostrych słowach występował przeciw tworzeniu t. zw. „białej“ armii i „burżujom“. Wiec zakończono okrzykami na cześć wolnej i zjednoczonej Polski, Rady Regencyjnej i Piłsudskiego.

(d) **FAŁSZYWE POGŁOSKI O AUSTRII**. Dzienniki berlińskie zamieszczają oświadczenie konsula austro-węgierskiego, prostujące pogłoski o odrębnych pokojach z koalicją.

(d) **ATAKI LOTNICZE NA ZACHODNIE NIEMCY**. Z Hagi donoszą, że w ostatnich czasach odbyło się wiele skutecznych ataków lotniczych na zachodnie Niemcy, między innymi na Metz.

(d) **„BIAŁA KSIĘGA“ PAPIEŻA**. „Giornale d'Italia“ donosi, że Stolica papieska zamierza wydać „Białą księgę“, która zawierać będzie wszystkie noty papieża Benedykta od 1916 roku aż do obecnej chwili.

(d) **BOLSZEWICY OTOCZENI**. Z Amsterdamu donoszą, że armii kozackiej (dońskiej) i innym oddziałom udało się na północnym Kaukazie otoczyć bolszewików i odciąć im odwrót do Astrachania i Carycyna.

NOWY WYBUCH ETNY. Z Zurichu donoszą, że w ostatnich dniach nastąpił na Sycylii bardzo silny wybuch Etny.

TEGOROCZNE CENY WINA. Z St. Michael donoszą, iż pomimo bardzo obfitego tegorocznego zbioru winnego, ceny miejscowych win podskoczyły podwójnie, a nawet i więcej. Tak np. cena Teroldigo wynosi od 500—800 K., podczas gdy w roku ubiegłym dosięgała od 250 do 300 K.

MORDERSTWO SZESCIU OSÓB w miejscowości Mittereg zamordowali handlowcy sześć osób w mieszkaniu gospodarza Mitterkubera, następnie zaś zrabowali rzeczy wartościowe.

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA STAJNI WYŚCIGOWEJ. Sensacyjną wiadomością w Budapeszcie stanowi aresztowanie znanego właściciela stajni wyścigowej, Roberta Auera, pod zarzutem dokonania całego szeregu oszustw, których ogólna suma wynosi około trzy czwarte miliona koron.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy pospieszyli z przesłaniem nam wyrazów współczucia z okazji zgonu nieodżałowanej żony i córki, s. p. Franciszki z Koterbskich Tazreiter, oraz wzięli udział w jej pogrzebie, wyrażamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Mąż i matka.

Z Jaworzna.

Otrzymałmy pismo z Jaworzna, podpisaną przez wielu obywateli tamtejszych, skarżące się na stosunki, jakie tam panują od pewnego czasu. Mianowicie przez czas trwania strajku tamtejszych górników sprowadzono kompanie wojska, która, mimo zakończenia strajku i powrotu robotników do pracy, jeszcze dotychczas nie została cofnięta. Zwrócić należy uwagę, że Jaworzno samo jest tak niedźmie zaoprowizowane oraz, że ceny artykułów spożywczych są wprost horrendalnie wygórowane do maksimum przez miejscowych paskarzy, niezem nie poskromionych. Może znajdzie się gdzie jaka władza, któraby zajęła się uregulowaniem tej niekłej kwestyi i zaprowadzeniem jakiegoś takiego porządku. Zwłaszcza sprawa zarekwirowania mieszkań, winna być jaknajrychlej uregulowana.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZE MYSŁU I FILIA BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE podają do publicznej wiadomości, że z dniem 1 listopada zaprowadzają dla stron jednorazowe urzędowanie, a mianowicie od g. 9 rano do g. 2 po południu. W sobotę godziny urzędowe od g. 9 rano do g. 1 po południu.

WSZYSTKO SIĘ ROZLATUJE, lecz silnie stoi i stać będzie bez najmniejszego względu na konkurencyjnym pierwowzorczym programem i artystyczną orkiestralną muzyką kinoteatr „STYKA“, na którego ekranie można obecnie ujrzeć grozę budzącego „BANDYTĘ KOLEJOWEGO“ z niezrównanym Webbsem w roli detektywa, oraz pobudzającą do niezmożonego śmiechu komedię „W ZASTĘPSTWIE MAM-KI“.

MIECIU! przebaczę wszystko, przychodź zaraz. — Twój Tatuś.

Prawo mężczyzny „Pas Senali“

Żądania dowodu miłości od kobiety, po raz pierwszy ujęte w całej swej doniosłości we filmie „Pas Senali“

Dotychczas kobieta tylko sama anektowała sobie przywilej stawiania kochankowi warunków. Tak czytywałiśmy wszędzie, tak mówiły nam tysiączne filmy.

Staw także swoje życie!

woła artysta Born, ukochanej kobiecie. Józefie Tormin, wręczając jej klejnot maharadży, okupiony zabójstwem, klejnot, będący ceną jej miłości. A Józefa przyjęła wezwanie i stanęła w obliczu śmierci. Na tych wyżynach mocy ducha nastąpił związek ich serc. Zaprawdę, problematyczny godny takiej artystki jak DAGNY SERVAES, to też od gry jej nie można oderwać oczu.

Prawdziwą neztą nazwać można wyświetlenie tego filmu w „UCIESZE“ w bieżącym tygodniu.

ZE SAMBORA DONOSZĄ: Z ogromnym zapałem i sympatją śledzimy tu powstanie i rozwój pierwszej w naszym mieście, na poważną skalę otwartej placówki handl.-przemysłowej: „Verda Stelo“. Dom handlowo-przemysłowy „Verda Stelo“ („zielona gwiazda“ — symbol międzynarodowości Esperantystów) obejmuje najrozmaitsze działy w zakresie wszelkich transakcyj majątkowych i handlowo-przemysłowych. — Instytucja ta może się stać prawdziwym dobrodziejstwem dla okolicy! Nie wątpimy bowiem, że twórca jej, p. Antoni Marczewski, dotrzyma wyrażonego w afiszach zapewnienia, że „celem jej i hasłem jest i będzie zawsze poważna praca dla dobra ogółu, a zarazem energiczna z rozszalałą hydra lichwy i wyzysku!“

Zaznaczyć jeszcze należy, że firma ta zalicza sobie w dziale komisowej sprzedaży tylko 5 proc. a przy transakcjach majątkowych tylko 1 proc. prowizji od ceny kupna!!!

oryginalna amerykańska maszyna do pisania

„STEARNS“

DO SPRZEDANIA ZA 3.500 KORON.

Zgłoszenia do teatru świetlnego „Uciecha“

Listopada 16.

Wydalenie Poznańczyków.

Warszawa, 27. października.

(a) Ze Sklerniewic donoszą, że wszyscy Polacy Poznańczycy, zajęci w urzędach w tamtejszym powiecie, którzy wzięli udział w obchodzie narodowym urządzonym w Skierniewicach 14 bm., otrzymali polecenie opuszczenia granic general-gubernatorstwa warszawskiego z wyjątkiem posiad. Ponieważ połowa z regulowanych składa się z ludzi o mniej niż skromnym wyposażeniu, grono poważniejszych i możniejszych obywateli w ciągu godziny zlatyło około 2 tysięcy marek, które wręczono wydającym. Niezależnie od tego wysłano delegata do posła Trambczyńskiego z prośbą o podjęcie starań w tej sprawie.

Socjalistyczny organ w Warszawie.

Warszawa, 27. października.

(a) Frakcja rewolucyjna (prawica) P. P. S. ma zamiar rozpocząć wydawanie w Warszawie wielkiego dziennika politycznego. Rozpoczęcie na ten cel zbieranie funduszy w formie paragonów oraz wśród sympatyków.

„VERDA STELO“

891

Sambor, Lwowska 10.

Pierwszy przez c. k. Namiestnictwo konc. **DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY** i BIURO KOMISOWE **A. MARCZEWSKIEGO**

Kupno, sprzedaż, dzierżawa i zamiana wszelkich majątków, dóbr, fabryk, urzędzeń, maszyn inwentarzy i t. d. Poszukiwani ZASTĘPCY i AGENCI we wszystkich miastach i wsiach Galicyi, Śląska i Królestwa Polskiego.

Młody
(26 lat) bardzo przystojny, przedsiębiorczy rolnik, o akademickim wykształceniu, pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 30 w celu matrymonialnym. Posąg wymagany w większym majątku ziemskim. Zgłoszenia anonimowe, fotografia wymagana, dyskrecja zapewniona. — Zgłoszenia do 10. listopada: M. Nedved dla B. Rem... Lwów, Głęboka 15. 931

Kupię urządzenie sklepowe
faby, lady, szafy oszklone itp. oraz urządzenia biurowe. garnitur salonowy, kredens do jadalni, szafy, portyery, lwyany i obrazy. Zgłoszenia pod „Z. Z.“ do Administr. Gońca Krakowskiego. 778

„Underwood“ V.
lepszy, mało używany do sprzedania. H. Lassocińska Kraków, ul. Topolowa 15. 924

Sprzedam
tuchenkę gazową, dwuogniskową z łącznikiem. Słomnicka 135. Krowodrza. 779

Biedny student
kupitby tanio kurtkę studencką (lat 16). Wiadomość oisemna do biura „Lot“ ul. Florjańska 25.

Mebie do sprzedania
28 h. m. od godz. 9—12, Asnyka 3, parter. Handlarze wyłączeni. 775

Do sprzedania
2 futra męskie b. eleganckie mało używane oraz nowa czapka barankowa. — Wiadomość: Firma R. Ditzmar. Kraków, Rynek główny 22. 720

Młyn
Rudolfa Schindlera w Mogile, — poszukuje młynarza i podmłynarza, kawalerów za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia na miejscu. 753

KTÓRY
z samotnych, poważnych, zamożnych mężczyzn pragnie poznać również samotną, elegancką, przystojną kobietę z towarzystwa celem uprzyjemnienia życia? Po bliższym poznaniu małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Loteria szczęścia“ do Adm. Gońca Krak. 898

Technik dantystyczny
inwalida, pracujący samodzielnie poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia listowne pod „Technik“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 765

Buty długie
kaw. ross. mało używane 600 K, palto miejskie 400 K, kurtka studencka 250 K, wszystko w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać od 12—3 ul. Kremerowska L. 14. Z. Henisz. 781

Panienska
poszukiwana do dzieci na godziny popoł. M. Recha Karmelicka 10. 780

1 robotnik, 1 robotnica
przyjnie zaraz Zwierzyniecka fabryka octu i musztardy. Kraków—Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 91. 904

Posiubię pannę
która dopomoże mi do ukończenia studiów. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ w adm. „Gońca Krak.“ 771

Jest do sprzedania
w okolicy górskiej, obok stacyi kolejowej dom, obejmujący 10 ubikacyj i sklep, fabrykę wody sodowej i ogród. Wiadomość ulica Sebastjana 23, oficyuy i piętro, na prawo. 773

Sklep spożywczy
do sprzedania. Wiadomość ul. Smoleńsk 15. 741

! OBUWIE!

Dziś tak drogie konserwuje się używając najlepszej

PASTY

do bucików, a nie bezwartościowych przetworów, niszcząc skórę. — 1 słoik najlepszej pasty 3 Kor. — Dla kupców, konsumów opust. 919

FR. LENERT
Kraków, ul. Sławkowska L. 6.

Robotników

ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziej i tokarzy poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy zapewnionej aprowizacyi Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.

Krajowy Patronat rękodziel i przemysłu

urządza z początkiem listopada br. półroczne kursa koronek klockowych. — Zgłaszać się należy do Zarządu Pracowni dewocyonalii „Marta“, Kraków, ul. św. Marka L. 25. 903

Adresy

mieszkańców Lwowa wysła Wydawnictwo Księgi adresowej za opłatą 50 hal. za adres, za kilka lub kilkanaście adresów policzy się po 40 hal. — Porto opłaca Wydawnictwo. Należytość można uiścić znaczkami pocztowy mi. **ADRES: Lwów, ul. Grottgera L. 6.** 647

Pieca i kuchnie kaflowe, płytki białe i kolorowe

dostarcza i wykonuje. 878
Cenniki na żądanie wysła Fabryka kafli Stanisław Mitera, Stary Sącz.

Nowo założony ZAKŁAD KRAWIECKI STANISŁAWA MRUKA

874
PRZY UL. ZWIERZYNIECKIEJ L. 25.
Wykonuje wszelkie roboty i przeróbki w zakresie krawiectwa cywilnego i wojskowego wchodzące. Dokładna znajomość zawodowa i praktyka po pierwszorzędnym firmach w kraju i zagranicą dają zupełną gwarancję że zdołam zadowolnić P. T. Klienteli gusta najwybredniejsze.

E. Ostaszewski & E. Mayer
Kraków, Rynek 5. 460

POLECAJĄ towary drobiazgowo, nowości dla Pań.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju z podeszwami drewnianymi i ze skóry dostarcza najprzystoiciej Firma 820

L. Braunstein, Wiedeń I, Griechengasse 7.

DOSTAWCA C. K. KLINIK UNIWERSYTETU JAGIEL. I SZPITALI KRAJOWYCH etc.

STANISŁAW BARAN

Kraków, Rynek gł. 7—8 (w podwórzu) poleca: 893
NARZĘDZIA CHIRURGICZNE I-a jakości.
Umywalnie, stoły operacyjne, szafki na instrumenta, MIKROSKOPY, aparaty elektro-medyczne, BANKI, TERMOMETRY etc. — — —

CENY UMIARKOWANE! OBSŁUGA FACHOWA!

Gzłonkowi Działu życiowego Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

914
opłacający premie asekuracyjne za pośrednictwem Spółki kredytowej, którzy dotychczas nie otrzymali dywidendy od ubezpieczenia na życie za rok 1917, zechcą celem przesłania dywidendy podać kartą korespondencyjną swe dokładne adresy i o ile możności liczyć polic Spółce kredytowej czt. Twa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa L. 9.

Polskie ozdoby na drzewko „Warstatay Krakowskie“

883
Ozdoby te przewyższają swą wartością wszystkie zagraniczne banalne świecidełka. Karton zawierający wszystkie wzory, wyrabiane przez „Warstatay Krakowskie“ kosztuje łącznie z portem Koron 30.—
Wysylają Zjedn. firmy

Drobner-Kraków.

KURSA PRAWNICZE „IUS“ KRAKOW, Garbarka 6/B. „IUS“

456
ulatawiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.
System pisemny, korespondencyjny. Dla wójskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacji. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Letoże indywidualne i zbiorowe.
Wybitne siły fachowe przy egzaminach udzielają pomocy i wskazówek **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH pod firmą ADOLF GELB, Rynek gł. 7. w przechodni

925
poleca kapelusze aksamitne, welurowe, czapki futrzane oraz retery i inne przybory. — W obfitym wyborze materyaly jedwabne i aksamity po przystępnych cenach.
KREM
boro-glicerynowy-janolinowy jedynie skuteczny srodek racjonalnej pielęgnacyi twarzy i rąk poleczony i używany przez Św. Tow. lekarzkie w Krakowie. Kapsułki z olejklem rycynowym. — Wódka francuska. — Woda kolońska oryginalna. — Wina leozniczo.
Do nabycia: 925
w Aptece pod „Słońcem“ Kraków, Linia A-B.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 29-go października 1918 otwieram 930

sklep z mięsem

930
niejwszej jakości przy ul. Rajskiej 8.
R. Redlich.

Namiastka skóry na portfele i meble

870
w najlepszej jakości i bogatym wyborze.
ERYK GROEHN, BERLIN—GRUNEWALD
Hurtownie! Ekspert!

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych
Konstanty Wilkowski Korlas
 Kraków, ul. Włocza 6, (obok Rynku).
 poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:


Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 863
 Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

Zarząd wojenny
 kupuje konie zupełnie zdrowe o silnych kościach i miarę conajmniej 153 cm od 1-10 lat. Zaś. najstarsze do 10 lat. Konie białe i czarne, wierzch brzozy Komendanta wojskowej Kraków, Poselska ul. 19/I.

Potrzebni 876
 parazoidalnego stolarza znającego się na prowadzeniu maszyn stolarskich, oraz kilku robotników stolarskich, znajomości się na wyrobieniu framug. Wład. Kraków, Pl. Szczyptański 2. Jan Wolny.

Praktyczny portfel
 z delikatnej imit. koziej skóry, trwałe i dobre wykonanie z 4 przegródkami na pieniądze papierowe po K 6 za sztukę 3 szt. K 15—, 6 szt. K 25—, 12 szt. K 42—, Popłatny artykuł dla odprzedańców. — Wysła za zaliczką Leopold Schächter, Wiedeń III., Valeriestrasse 78/Bddz Nr. 154. 928

Mimo, że w okresie wojny towary znacznie podrożały — Firma
Ignacy Cypres
 Kraków, ul. Szewska 13/7.



Wszystkie towary sprzedawane w najniższych cenach. — Na kławy systemu Rostkoff Patent i leżących kamieni Kor. 25—, tęczam na kamienie K 45—. Budziki w zdobrych szklach drewnianych K 50—. Posrebrzany łyżwy Gra Rostkoff-Potenz K 50. Szklawy damski K 50, K 60 Budzik K 35—. Lohenski srebrny od K 15—. Horosmia po K 50, 60, 30 do 200. Skrzynka po K 48, 50, 70 do 300. Dynamy do szkła po K 10 do 30. Maszynki do włosów po K 25—, brzytwy, po K 5-50, 7, 8, 9, 15 i 20. Główny cennik darmo i opłatnie

Skład foter i pracownia księgarska
PINKUS HALPERN
 KRAKÓW 508
 ul. Groźka L. 21/I.
 róg pl. W. W. Świętych
PRZERABIA
GUSTOWNIE I TANIO.

K 70.000 K 30.000 K 10.000
 1 wygrane po Kor. 8000, 2000, 1000, wygrac możecie przez zakupno losu XI. c. i k. austr. loteryi klasowej. — Ciągnięcie od 11:12 grudnia 1912. Cena 1/2 losu K 40, 1/4 losu K 20, 1/8 losu K 10. — Każdy drugi los wyrywa. Wystarczy zamówienia kartą korespondencyjną, poczem nadesylny zostaje los oryginalny. —
 Geschaftestelle der k. k. Klasesienloterie 915
M. Kneller, Wiedeń, V, Ziegelofengasse 25

Uwaga
P. T. Kuncy, Składnice Kółek Rolniczych, Konsumy!
 Tylko firma
Leon HOŁOWACZ
 Kraków, Krupnicza 7.
 sprzedaje 750

100 sztuk Palatyn Kor. 33—
 1 tuz. Pasty czarnej najlepszej K 20—,
 1 tuzin szczątek ryżowych Kor. 36—.
 Proszę żądać najnowszych cenników z października b. r.

Kupuję i sprzedaję
 złoto, srebro, brzołoty party i wszelka biżuterie nową i antyczną, zegary, zegarki oraz sztuczne zęby płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIENICZ
 Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 492
 Kraków, Sławkowska l. 24.

Taniej niż wszędzie!
Kowoczi Patent
 Już dziś ogłone znany, wydoemnie z naszej polskiej brzoj pochodzący, jest „LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do czyszczenia skóry, pasów, obuwia, płótna, placht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób czyszczenia! Cena 1 sztuki z romantkami igłami, zwojem nici K 5— z przesyłką, 5 sztuk K 22-50. Za zaś o 50 h. drożej. Fabr.: Dom Handlowy H. Piorozek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9. Oddział 24. 242
 Prawdziwo tylko z wybitną naszą firmą na ręczce.

OBUSZIE
 damskie, męskie, chłopięce i dziecięce skórzane heksowe, szewro i 261- to różnej wielkości sprzedaje po niskich cenach: Agencya Handlowa M. Nurek Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro. 819

KUPIĘ
 strzelbę myśliwską, kaliber 16 w dobrym stanie. Zgł. pod „E. D.“ do Hopenca i Salomonowej, Kraków ul. Szczyptańska 9. 908

Automobil
 2 osobowy do sprzedania Wind. w biurze dzienników i ogłoszeń M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7. 749

Poszukuje się kobiet do rozneszenia gazet. — Wiadomość w Administr. Gońca Krakowskiego



Aleksander Fischhaber
 Fabryka Pieczęci KRAKÓW, Grodzka 60
 numeratory sztyldy emall. itp.

Zawieranie
 małżeństw i małtwość rozwodów obcopedla-nych na Węgrzech
 Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzednim adresem kwoty trzech (3) Koron w Administracji
 Eherechts-Bibliothek
 Rudolfsplatz, VII/5, Rakoczi ut. Gr. 211

BIURO MASZYNOWE
 c. k. Namiestnictwa (Krajowego Urzędu odbudowy) Sekcyi III. — Kraków, Floryańskie 32. Tel. 3420.
 Pasia 'a na składzie i dostarcza Krajowym przedsiębiorstwom przem. po cenach własnych kosztów:
 MASYNY ropne i benzynowe, MASZYNY parowe od 25 do 150 koni, POMPY zasilające, KOTŁY parowe różnych typów od 30 do 125 m² powierzchni ogrzewalnej — Wyjątkowo także lokomobile parowe, OLEJE MASZYNOWE, cylindrowe, dla parv przegrzanej, wazeline i smar Tooto'a, smar do wozów, ARTYKUŁY TECHNICZNE, pakunki do armatur, uszczelnienia itp.

WYSZEDŁ Z DRUKU
ODBUDOWY KRAJU
 zeszyt 9-10 za wrzesień-sierpień (podw. objętość).
 Cena zeszytu Kor. 5.—. 929
 Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.



Pijcie tylko
 najzdrowszą i najlepszą
GRÜNERSKĄ NATURALNĄ SZCZAWĘ ALKALICZNĄ
 ze źródła Grün koto Karlsbada.
 Do nabycia w dowolnej ilości. 481
BRACIA ROLNICCY
 KRAKÓW, ul. Sienna 2. — Telefon 2303.
 Cenniki, orzeczenia lekarzy darmo.

Telefon 586.
JAN LEWINSKI - Lwów,
ul. Andrzeja Potockiego 58.
 Biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo fabryczne dla przemysłu budowlanego
 Odbudowuje: Budynki dworskie, gospodarskie i młyny.
 Osuszanie termiczne budynków.
 Wykonuje w własnych fabrykach wszelkie roboty stolarskie z okuciem, piece i kuchnie kafilowe, płytki glazurowane do wykładania ścian i krawężniki dla ochrony murów, schody i płytki posadzkowe z sztucznego granitu, fasady z sztucznego kamienia i „Terre Patria“ Cegła własnego wyrobu.
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH 244

Wysprzedaż.
 Zawiadamia się, że wszelkie po dzień 1. października r. b. do farbowania, względnie czyszczenia powierzone nam przedmioty są wykonane i po składach do odbioru gotowe.
 Nie wykupione rzeczy po d. 10 listopada br. będą stanowczo wysprzedane.
 Polecając się dalszym łaskawym względem nadmieniam, że obecnie wykończamy rzeczy do czyszczenia przeznaczone najwyżej do 8 dni, farbowano zaś do 2 tygodni.
„TECZA“ PRALNIA I FARBARNIA, KRAKÓW,
 ul. Czarnowiejska L. 72. 889